

Walerian Pańko, zawsze niezależny, wymykający się wszelkim schematom, niezwykła osobowość, zaznaczył swoją obecność w wielu dziedzinach życia. 7 października 2021 roku minęło 30 lat od śmierci współtwórcy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. Profesora wspominają ci, którzy mieli okazję spotkać się z Nim osobiście lub współpracować z nim, zwłaszcza w jego samorządowej aktywności.

Jerzy Stępień, współtwórca reform samorządowych, Prezes Trybunału Konstytucyjnego w latach 1998-2008, Przewodniczący Rady Fundatorów FRDL:

Miał w chwili tamtego tragicznego wypadku (7.10.1991) dopiero 50 lat, za sobą świetną karierę akademicką, uwieńczoną profesurą, ale aktywność publiczna dopiero nabierała tempa. Wspierany jeszcze jako student przez profesora Andrzeja Stelmachowskiego okazał się jego najwybitniejszym uczniem. Był uznanym autorytetem w zakresie własności, a także prawa rolnego oraz problematyki zagospodarowania przestrzennego. Było wielką przyjemnością dyskutować z nim o najważniejszych kwestiach tamtego czasu – czasu przełomu. W takich szczególnych chwilach ludzie Jego pokroju są niezwykle poszukiwani i cenni, bo podejmowane wówczas decyzje mają długotrwałe skutki, często nieodwracalne.

Walerian Pańko był ważną postacią Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego „Solidarności”, ale słuchany był uważnie także przez drugą stronę sali sejmowej, bo wszyscy Go po prostu lubili i mieli do Niego zaufanie. Mało było wówczas takich postaci. Z Profesorem Jerzym Regulskim i „Walerkiem” (tak mówili do Niego przyjaciele) założyliśmy we wrześniu 1989 r. Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Walerian Pańko wkrótce został Przewodniczącym Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Samorządu Terytorialnego i w tym charakterze stał się niejako koreferentem prac nad samorządem, toczących się głównie w Senacie I kadencji. Nie był entuzjastą pomysłu powierzenia Mu prezesury Najwyższej Izby Kontroli. Przyjął ten urząd ze świadomością, że nie może się od tego wyzwania uchylić, a mógł pełnić każdą funkcję w naszym wówczas dopiero co odzyskanym państwie. Potrafił szybko nadać NIK-owi całkiem nowy charakter i stał się dla jej pracowników postacią kultową.

Tragiczny wypadek przerwał wszystko, trudno pogodzić się z tą stratą - mimo upływu trzydziestu lat ciągle jest pamiętany i nadal inspiruje. Poznałem Go dopiero w czasie obrad Okrągłego Stołu przy samorządowym podstoliku. Trudno było nie poddać się Jego urokowi. Otrzymałem od Niego wtedy właśnie książkę Jego autorstwa: „O prawie własności jego współczesnych funkcjach”. To była Jego habilitacja. Od tamtego tragicznego dnia jest dla mnie relikwią.

Prof. dr hab. Czesław Martysz, Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach:

Był wieloletnim pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownikiem Zakładu Administracji Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej. Spotykaliśmy się i rozmawialiśmy bardzo często, choć bowiem ja pracowałem w Zakładzie Prawa Administracyjnego, to problematyka gospodarki przestrzennej i prawa rolnego była mi także bliska z racji chłopskiego pochodzenia. To nas także łączyło. Później w latach 80-tych pracowaliśmy dodatkowo w nieistniejącym już Instytucie Ochrony Środowiska w Katowicach, w zespole badawczym pod Jego kierunkiem, próbując rozwiązać konflikt pomiędzy projektowaną kopalnią rud polimetalicznych w Szurpiałach pod Suwałkami, a zamiarem utworzenia na tych terenach Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Praca ta wiązała się z częstymi, wspólnymi wyjazdami w tamte okolice, co także pogłębiało naszą znajomość.

W końcu lat 80-tych Profesor bardzo intensywnie zaangażował się w prace nad reformą Państwa: brał udział w obradach Okrągłego Stołu, został także posłem na Sejm RP, przewodnicząc Komisji Samorządu

Terytorialnego. Był postem sprawozdawcą w dniu 8 marca 1990 r., kiedy to Sejm RP uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym. Był także współzałożycielem i wiceprezesem powstałej w 1989 r. Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Wreszcie w dniu 23 maja 1991 został wybrany przez Sejm RP na stanowisko Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Wiele Profesorowi zawdzięczam. To za jego wstawiennictwem odbyłem kilka zagranicznych podróży poświęconych badaniom organizacji i funkcjonowania samorządu terytorialnego. Zdobyta wiedza i doświadczenie pozwoliły mi na rozwój naukowy, który poświęciłem samorządowi terytorialnemu, umożliwiły mi także zostać radnym, prezesem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach, później także członkiem Kolegium NIK. Imię Profesora nosi Ośrodek Kształcenia Samorządu Terytorialnego Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Katowicach. Z inicjatywy władz Wydziału Prawa i Administracji oraz Senatu Uniwersytetu Śląskiego, Jego imię nosi także jedna z ulic w Katowicach, położona w pobliżu Uniwersytetu. Od wielu lat każdoroczny dziekan Wydziału Prawa i Administracji przyznaje nagrodę Jego imienia dla najlepszego absolwenta tego Wydziału, także jedna z sal wykładowych nosi imię Profesora. Występując publicznie, zawsze przypominam wkład Profesora w rozwój polskiej nauki, demokracji i samorządności. Staram się w ten sposób spłacać mój dług wdzięczności wobec niego.

Krystyna Rawska-Krzemińska, Prezydent Świętochłowic w latach 1990-1996:

W kwietniu 1989 r. Katowicki Komitet Obywatelski „Solidarność” zgłosił kandydaturę Waleriana Pańki na posła na Sejm I kadencji z okręgu Katowice-Mysłowice. Profesor uzyskał mandat posła na Sejm kontraktowy, w którym objął przewodnictwo Komisji Samorządu Terytorialnego. Był zwolennikiem oraz propagatorem reformy samorządu terytorialnego i współtworzył jej prawne podstawy.

Pierwsze wolne wybory do samorządu terytorialnego w 1990 r. spowodowały, że Świętochłowicki Komitet Wyborczy KO „Solidarność”, który uzyskał 28 mandatów radnych w 36 osobowej Radzie Miasta Świętochłowice powierzył mi stanowisko Prezydenta miasta. Miasto to nie tylko budynki i ulice, ale przede wszystkim jego mieszkańcy. Swoje spostrzeżenia o kondycji społecznej po okresie PRL zapisałam następująco: największe zło, jakie się w tym czasie dokonało, to zło wyrządzone ludziom, społecznościom — fakt, że byli traktowani przedmiotowo, że władza lepiej wiedziała, co komu potrzeba odsuwając wszystkich od odpowiedzialności za siebie, za swoje miejsce na ziemi. Przecież my dziś na nowo musimy się uczyć alfabetu życia społecznego. Tego braku w „wykształceniu” nie odczuwa się bezpośrednio na co dzień; daje się on we znaki codziennie tysiącom rodzin, których cała własność to telewizor, lodówka, odkurzacz, dywan, ale już nie mieszkanie, nie dom. Dziś owszem, żyjemy w wolnym kraju. Ale w wolnym kraju wolny człowiek może bez trudu zmienić miejsce zamieszkania. Ilu obywateli naszego miasta stać na to, żeby zmienić miejsce zamieszkania? Ilu może posłać dziecko do wybranej szkoły, a nie do tej, do której jest przypisane? Dalej jesteśmy uzależnieni od państwowego molocha, zniewoleni.

Brakowało nam wiedzy jak ukształtować samorząd, który z mocy prawa był wspólnotą mieszkańców. Bezcennej pomocy udzielał nam wówczas katowicki ośrodek Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, której współzałożycielem był Profesor Walerian Pańko. Fundacja zapewniała nam uczestnictwo w szkoleniach, organizowała doradztwo nie tylko dla samorządowców ale także dla pracowników administracji samorządowej.

We wrześniu 1990 r. z inicjatywy ówczesnego wojewody katowickiego Wojciecha Czecha zostało podpisane partnerstwo z północnym regionem Francji Nord-Pas-de-Calais. Na zaproszenie Regionalnej Rady Nord-Pas-de-Calais grupa 26 burmistrzów i prezydentów ze Śląska i Małopolski miała wyjechać na

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 07, październik 2021 15:16

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 553

3 tygodniowy staż funkcjonalny. Trudno było nam zdobyć podstawowe informacje o strukturze i funkcjonowaniu samorządu francuskiego, który istnieje przecież bez mała od dwustu lat. Profesor Pańko opracował dla uczestników stażu z naszego województwa obszerny skrypt, zawierający kompendium wiedzy o samorządzie francuskim w obu językach. Odbył z nami kilka spotkań, które pozwoliły nam przygotować się merytorycznie do wymiany poglądów z przedstawicielami francuskiego samorządu. Byliśmy niezwykle wdzięczni – otworzył przed nami możliwość dyskusji o francuskim samorządzie, sprawił, że poczuliśmy się obywatelami demokratycznej Europy.

Źródło: IP